

Pensja mniejsza, ale praca pewna

●● Pracownicy są gotowi na zamrożenie plac, czasowe zmniejszenie wymiaru etatu lub pracę w innym zespole, byle tylko mieć gwarancję zatrudnienia – wynika z najnowszego badania „Rynek pracy w czasach turbulencji”.

Badanie na stronach portalu Gazeta.Praca.pl prowadziła firma HRM partners. Miało odpowiedzieć na pytanie, jak obecną sytuację w firmach oceniają pracownicy - w ankiecie wzięło udział 1757 osób. Potwierdziły się główne wnioski opisane przez „Gazetę” z pierwszej części badania dla firm „HR w czasach turbulencji”. Z raportu wynika, że kryzys dotknął bezpośrednio większość pracowników. Tak twierdzi 53 proc. badanych, ponad jedna trzecia (35 proc.) uważa, że raczej nie odczuła jeszcze bezpośrednio skutków kryzysu.

Polacy zdążyli się już przyzwyczaić do pogarszającej się sytuacji ekonomicznej. Pracownicy są gotowi na różne formy zaciskania pasa, a ich pomysły na oszczędności w zakresie kosztów pracy są podobne do tych, które podejmują pracodawcy.

Jak wynika z raportu HRM Partners i GazetaPraca.pl, zdecydowana większość pracowników nie ma nic przeciwko oszczędnościom, jeśli chodzi o świadczenia dodatkowe - aż 94 proc. pracujących zgadza się na rezygnację firm z imprez integracyjnych. Badani nie mają też nic przeciwko zmniejszeniu liczby szkoleń - 78 proc. pytanych, a także ograniczeniom w dostępie do świadczeń medycznych (61 proc.).

Co jeszcze wynika z raportu? Aż 51 proc. badanych akceptuje brak podwyżek w tym roku, a 42 proc. pracowników zgodzi się nawet na zmniejszenie premii. Na tym jednak nie koniec wyrzeczeń ze strony pracowników. 57 proc. z nich dopuszcza nawet obniżenie pensji w zamian za gwarancję pracy, co drugi pracownik zgodzi się na dodatkowe urlopy, a 71 proc. osób jest gotowych na przeniesienie do innego działu.

Najgorzej pracownicy odnoszą się do zmian w umowach o pracę. I tak przeniesienie na inne, niższe

stanowisko zaakceptowałyby jedynie co piąta osoba (21 proc.). Na przeniesienie do innego miasta wyraziłyby zgodę 29 proc. badanych.

Czy pracujący odczuli już kryzys? Osobiście - co czwarty pracownik (24 proc.). Najbardziej - pracownicy na stanowiskach wykonawczych (28 proc.), najmniej dostało się menedżerom. Tylko co piąty z nich stracił finansowo.

Najpóźniej i w nieco mniejszym stopniu pogorszenie sytuacji odczuli pracownicy sektora publicznego (46 proc. ankietowanych w sektorze publicznym przy 54 proc. w sektorze prywatnym). Co ciekawe, grupą najbardziej dotkniętą przez kryzys są kierownicy liniowi (62 proc.).

Piotr Sierociński, dyrektor generalny HRM Partners, zauważa zmianę po stronie pracowników, jaka pojawiła się przy okazji kryzysu. - W poprzednich badaniach pracownicy, wskazując, kogo powinny w firmach objąć programy redukcji kosztów, wskazywali głównie na osoby w wieku emerytalnym i nowo zatrudnionych. Dziś ponad 38 proc. badanych wskazało na pracowników nieefektywnych - mówi Sierociński. ●

DARIUSZ BRZOSTEK

W badaniu wzięło udział 1757 osób - próba była reprezentatywna, obejmująca wszystkie grupy demograficzne oraz obszar całego kraju